

Sygn. akt *XIV K 118/14*

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy W. - M. w W. w dniu 28 czerwca 2013 roku skierował do Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. akt oskarżenia przeciwko O. B., A. R. i M. Z..
(k. 141 – 144 akt XIV K 581/13)

O. B. został oskarżony o to, że w dniu 25 marca 2013 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. R., M. Z. oraz ustalonym nieletnim dokonał pobicia D. B. w ten sposób, iż zadał mu liczne uderzenia pięściami i nogami po całym ciele, powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci pourazowego pęknięcia śledziony, wstrząsu krwotocznego oraz licznych powierzchownych urazów, co spowodowało u niego nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. (k. k. 141 – 144 akt XIV K 581/13)

Sąd Rejonowy dla Warszawy M. XIV Wydział Karny w sprawie o sygn. akt XIV K 581/13 wyrokiem nakazowym z dnia 10 grudnia 2013 roku uznał oskarżonego O. B. za winnego tego, że w dniu 25 marca 2013 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. R., M. Z. oraz ustalonym nieletnim, dokonał pobicia D. B. w ten sposób, iż zadał mu liczne uderzenia pięściami i nogami po całym ciele, powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci pourazowego pęknięcia śledziony, wstrząsu krwotocznego oraz licznych powierzchownych urazów, co spowodowało u niego nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę mu karę 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności zalicza oskarżonemu O. B. okres zatrzymania w dniu 29 marca 2013 roku, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równoważny jest dwóm dniom kary ograniczenia wolności. Ponadto na podstawie art. 46§1 k.k. orzekł solidarnie od oskarżonych A. R., O. B. i M. Z. na rzecz pokrzywdzonego D. B. kwotę 9000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W stosunku do oskarżonych R. i Z. w sprawie XIV K 581/13 Sąd również orzekł karę 12 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym oraz zaliczył im na poczet kary okres zatrzymania. (k. 165 – 166)

Oskarżony O. B. w dniu 2 stycznia 2014 roku wniósł sprzeciw od wyrok nakazowego z dnia 10 grudnia 2013 roku oraz wniósł o rozpoznanie sprawy na zasadach ogólnych. (k. 15)

W związku z powyższym postanowieniem z dnia 25 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa wyłączył sprawę O. B. ze sprawy XIV K 581/13 do odrębnego rozpoznania (k. 18).

Na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 marca 2015 roku około godz. 20:00 D. B. i B. K. udali się samochodem D. B. do M. W. w W., celem spotkania się ze swoją koleżanką M. K. zamieszkałą przy ul. (...). Chłopcy mieli odebrać M. K. spod jej domu o czym uprzedzili ją telefonicznie. Po przybyciu na miejsce D. B. i B. K. weszli do klatki w bloku, w którym mieszkała M. K.. Po kilku minutach do chłopców podeszło czterech mężczyzn tj. O. B., A. R., M. Z. i D. K. (1). Jeden z nich zapytał D. B. i B. K. „Co Wy tu robicie?” na co D. B. odpowiedział „Co Was to obchodzi.” Po tej wymianie zdań D. B. został uderzony przez jednego z mężczyzn i wepchnięty przez trójkę do klatki, trójka z nich tj. O. B., M. Z. i A. R. zaczęła go bić i kopać. B. K. uciekł z miejsca zdarzenia, jednak przez pewien czas był goniony przez D. K. (1) oraz A. R.. (zeznania pokrzywdzonego - k. 9v – 11 akt XIV 581/13, 81 - 82, zeznania świadka B. K. - k. 14-15V, 26-27 akt XIV 581/13, nagranie z monitoringu – k. 26, zeznania świadka M. K. – k. 17 – 18 akt XIV 581/13, 331v – 332, zeznania M. Z. – k. 110-111, zeznania A. R. – k. 65 – 71 akt XIV 581/13)

Kiedy mężczyźni przestali bić D. B. i opuścili blok, D. B. udał się do swojego samochodu marki P., który zaparkował pod klatką. Następnie pobity D. B. skontaktował się z B. K., którego odebrał z miejsca do którego B. K. zdołał uciec. D. B. odwiózł B. K. do domu i następnie udał się do swojego miejsca zamieszkania. W czasie drogi powrotnej D.

B. zaczął odczuwać silny ból brzucha. Po przyjeździe do domu rodzice D. B. zabrali go do szpitala w P., z którego następnie przewieziono go do szpitala przy ul. (...) w W.. D. B. w wyniku pobicia doznał pourazowego pęknięcia śledziony, wstrząsu krwotocznego oraz licznych powierzchownych urazów. W wyniku wyżej wskazanych obrażeń D. B. operacyjnie usunięto śledzionę.

W toku postępowania okazało się, iż O. B., M. Z., A. R. oraz D. K. (1) znaleźli się na miejscu zdarzenia, gdyż chcieli pobić się z M. B. (1) i jego kolegami. Koleżanka, do której udali się w dniu zdarzenia D. B. i B. K., M. K. okazała się być siostrą D. K. (2), z którą zamieszkiwały pod tym samym adresem. D. K. (2) będąca wówczas dziewczyną D. K. (1) otrzymywała od M. B. (1) sms-y, co nie podobało się D. K. (1). Dzień pobicia D. B., miało poprzedzać zdarzenie w dzielnicy W., w dniu 24 marca 2013 roku, podczas którego D. K. (1) wraz z kolegami był goniony przez „40 mężczyzn z N.” związanych z M. B. (1). Do kolejnej konfrontacji miało dojść w dniu pobicia D. B. stąd D. K. (1) zaczął telefonicznie „werbować” kolegów, w tym A. R., do pomocy w bójce z „chłopakami z N.”. O. B. nie był obecny podczas zdarzenia w dniu 24 marca 2013 roku, został jednak poproszony o pomoc przez A. R. i zgodził się, podobnie jak M. Z.. W dniu pobicia D. B., O. B. miał 18 lat. (wyjaśnienia oskarżonego - k. 78 – 80 akt XIV 581/13, k. 51 – 54, zeznania świadka M. K. - k. 17 – 18 akt XIV 581/13, 331v - 332, zeznania świadka D. K. (2) - k. 29 – 30 akt XIV 581/13, 332, zeznania świadka D. K. (1) - k. 55-59 akt XIV 581/13, k. 111 – 112, notatka urzędowa - k. 42 - 45)

Obecnie przed Sądem Okręgowym w Warszawie, w sprawie III C 334/16 toczy się postępowanie o odszkodowanie z powództwa D. B. przeciwko O. B., M. Z., A. R. oraz D. K. (1) (obecnie D.). Obecnie postępowanie III C 334/16 zostało zawieszono do czasu rozstrzygnięcia przedmiotowego postępowania (pозew – k. 2 – 7, postanowienie – k. 257 – 258)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego O. B. (k. 78 – 80 akt XIV 581/13, k. 51 - 54), zeznań pokrzywdzonego D. B. (k. 9v – 11 akt XIV 581/13, 81 - 82), świadków J. B. (k. 2 – 2v akt XIV 581/13, k. 225 - 226), B. K. (k. 14-15V, 26-27 akt XIV 581/13, k. 112 - 113), D. K. (1) (obecnie D., k. 55-59 akt XIV 581/13, k. 111 - 112), M. Z. (k. 85-86 akt XIV 581/13, k. 110 – 11), A. R. (k. 65-71 akt XIV 581/13, k. 260 – 262, k. 314 - 315), M. B. (2) (k. 314 – 315), M. P. (k. 330v – 331), K. S. (k. 331 – 331v) M. K. (k. 17 – 18 akt XIV 581/13, 331v - 332), D. K. (2) (k. 29 – 30 akt XIV 581/13, 332), W. R. (obecnie G., k. 313v – 314), dokumentacji medycznej (k. 340 – 345) zaświadczenia (k. 47), decyzji o przyjęciu na studia (...) (k. 48), umowy zlecenia (k. 49), opinii o uczniu (k. 50), kart karnej (k. 40, k. 338), a także z akt sprawy XIV K 581/13: w tym notatki urzędowej (k. 4), protokołu oględzin (k. 5 - 6), notatki urzędowej (k. 7), notatki urzędowej (k. 16), notatki urzędowej (k. 20), notatki urzędowej (k. 21), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 22 - 24), notatki urzędowej (k. 28), protokołu zatrzymania nieletniego (k. 32, notatki urzędowe (k. 33 - 39, 40), protokołu zatrzymania osoby (k. 41), notatki urzędowej (k. 42 - 45), protokołu zatrzymania osoby (k. 46), notatki urzędowej (k. 47 - 48), protokołu zatrzymania osoby (k. 49), notatki urzędowej (k. 50-51), protokołu okazania (k. 52-53), dokumentacji medycznej poszkodowanego D. B. (k. 92-107), opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii (k: 109 - 110), protokołu oględzin rzeczy (k. 112), wyroku nakazowego (k: 165 - 166), a także na podstawie akt sprawy III C 334/16 w tym pozwu (k. 2 - 7), obdukcji (k. 33), dokumentacji medycznej wraz z materiałem poglądowym (k: 34 - 41), dokumentacji medycznej (k. 72 - 114), odpowiedzi na pozew (k. 133 - 135), postanowienia (k. 257 – 258).

Oskarżony **O. B.**, obecnie lat 21, kawaler, bezdzietny, o wykształceniu średnim, aktualnie student, na utrzymaniu rodziców, dochód miesięczny 300 – 400 zł, nie był też leczony psychiatrycznie, odwykowo (k. 51 – dane osobopoznawcze), niekarany (k. 338 – karta karna)

Oskarżony O. B. w toku przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 29 marca 2013 roku przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. O. B. wyjaśnił, że w dniu 25 marca 2013 roku w szkole do której uczęszczał tj. XXXVII Liceum Ogólnokształcącego im. S. P. w W. koledzy i koleżanki opowiadali mu o zdarzeniu dnia poprzedniego, kiedy to był „dym na W.” podczas którego „chłopcy z N.” z nożami i pałami gonili „chłopców z W.”. W dniu 25 marca 2013 roku około godz. 17:00 do O. B. zadzwonił A. R. z pytaniem czy pomoże w bójce z „chłopakami z N.”, bo ich samochód był widziany na W.. O. B. zeznał, iż się zgodził i umówił się z A. R. o godz. 18:00 pod bankiem (...) na ul. (...). A. R. przyjechał pod umówione miejsce po oskarżonego samochodem marki M.. W samochodzie poza A. R. znajdował się także D. K. (1) oraz M. Z.. Kierowca jak i pasażerowie byli znani O. B. z osiedla oraz z zajęć sportowych, na które uczęszczał. W czwórkę pojechali na ulicę (...) gdzie miał stać samochód „chłopaków z N.”. Najpierw zauważyli

samochód marki P., który miał należeć do „chłopaków z N.” wg D. K. (1) a następnie dwóch chłopców wchodzących na klatkę przy ul. (...). O. B. wyjaśnił, iż wszyscy w czwórkę weszli za D. B. oraz B. K. do klatki. Doszło do wymiany z zdań w wyniku czego uderzył D. B. kilkukrotnie w twarz. D. B. pod wpływem ciosów O. B. przewrócił się. Oskarżony O. B. oświadczył, kopnął leżącego D. B. wyłącznie jeden raz. Oskarżony zeznał, że nie pamięta zbyt wiele ponieważ był w amoku. Nie potrafił podać czy tylko on bił D. B. i co w tym czasie robili jego koledzy. Oskarżony wyjaśnił, iż kiedy zauważył u poszkodowanego zasinienia na twarzy wszedł przed klatkę gdzie stał A. R., D. K. (1) i M. Z.. O. B. podkreślił, iż w dniu zdarzenia nie znał D. B. ani B. K.. (k. 78 – 80 akt XIV K 581/13)

W toku przesłuchania na rozprawie w dniu 21 listopada 2014 roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył obszerne wyjaśnienia. Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie chronologii zdarzeń w dniu 25 marca 2013 roku były co do zasady zbieżne z wyjaśnieniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym (k. 78 – 80 akt XIV K 581/13 i k. 225 – 226)

Oskarżony zeznał, iż w dniu zdarzenia zadzwonił do niego A. R. z prośbą o pomoc przy ewentualnej bójce z „chłopakami z N.”, których miało być około 30-40. „Chłopacy z N.” mieli przyjechać zemścić się na 10 „chłopakach z W.” za zdarzenie, które miało miejsce w dniu 24 marca 2013 roku. Oskarżony ponownie podał, że spotkał się z A. R., M. Z. i D. K. (1) pod Bankiem (...) ok. godz. 17:00. Następnie pojechali na ul. (...) gdzie po pewnym czasie zauważyli D. B. i B. K.. Na ich widok A. R. miał krzyknąć „Tych dwóch chłopaków było wczoraj w W. i próbowali w jakiś sposób się odegrać, czy wyrządzić krzywdę chłopakom z W.”. Po tych słowach O. B. z kolegami wysiedli z samochodu i poszli w czwórkę w kierunku klatki, w której znajdował się D. B. i B. K.. W klatce miało dojść do przepychanki pomiędzy chłopcami w wyniku której D. B. miał bić się m.in. z oskarżonym, a B. K. uciekł. Oskarżony podkreślał w swoich wyjaśnieniach, że miała mieć miejsce bójka a nie pobicie. Oskarżony wskazywał jakoby D. B. próbował go uderzyć choć bezskutecznie. Ponadto O. B. podał, że opowiedział na niecelne ciosy D. B. również chybionymi uderzeniami. Całe zdarzenie zakończyło się krzykiem A. R. „Zwijamy się” po którym wszyscy poza D. B. wybiegli z klatki i w czwórkę wsiedli do samochodu. Oskarżony twierdził, iż wszystko działo się w afekcie, przy wielkich emocjach i adrenalinie, tak jak w bójce. Oskarżony nie przyznał się do zadawania ciosów po całym cieple pokrzywdzonego oraz kopania go. Oskarżony oświadczył, iż uderzył pokrzywdzonego wyłącznie w twarz. Nadto oskarżony wskazał, że stojąc przed klatką widział M. Z., który uderzał pokrzywdzonego dwa razy w brzuch i raz kopnął. Zgodnie z zeznaniami oskarżonego A. R. oraz D. K. (1) nie mieli kontaktu z oskarżonym gdyż gonili B. K.. (k. 225 – 226)

Oskarżony odniósł się do złożonych w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnień i zeznał, że do kopnięcia pokrzywdzonego przyznał się z powodu presji Policji. Natomiast zeznając, iż wszyscy trzej stali przed klatką oskarżony kierował się solidarnością koleżeńską. Oskarżony potwierdził, iż w wyniku jego ciosów pokrzywdzony się przewrócił. (k. 225 – 226)

Oskarżony oświadczył, iż do klatki przy ulicy (...) weszli gdyż chcieli z kolegami wyjaśnić sytuację dnia poprzedniego, podkreślając że nie miał na myśli pobicia. Oskarżony wskazał, że kopiącym pokrzywdzonego był M. Z., który z klatki wyszedł ostatni. Sam zaś zadał pokrzywdzonemu 3 ciosy i przerwał jego bicie kiedy zauważył zasinienia na jego twarzy. (k. 225 – 226)

Sąd zważył co następuje:

Przechodząc do oceny prawnej zachowania oskarżonego należy wskazać, że w zakresie wszystkich zarzuconych mu czynów wyczerpały one znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., który stanowi, że: Kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zeznań najbardziej wiarygodnego i zarazem najistotniejszego świadka, którym był sam pokrzywdzony D. B.. Jego zeznania, złożone w toku całego postępowania, Sąd ocenił jako zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, a nadto rzetelne i konsekwentne, oczywiście w zakresie samego zdarzenia. Pokrzywdzony szczegółowo opisał chronologię wydarzeń z dnia 25 marca 2013 roku. Z oczywistych względów pokrzywdzony nie był w stanie dokładnie określić kto dokładnie i z jaką częstotliwością go bił, gdyż zdarzenie miało bardzo dynamiczny

przebieg. Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, iż nie znał sprawców, a także nie brał udziału w zdarzeniu mającym miejsce dnia poprzedniego. Zdaniem Sądu są spójne, rzeczowe i konsekwentne (k. 9v – 11 akt XIV K 581/13, k. 81 – 82) .

Sąd uznała za wiarygodne, spójne i logiczne zeznania świadka B. K., który był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, bowiem wspólnie z poszkodowanym wybrał się w odwiedziny do koleżanki M. K.. Z zeznań świadka jasno wynika, iż O. B. wraz z A. R., M. Z. i D. K. (1) zaatakowali jego oraz D. B. w klatce bloku przy ul. (...) bez żadnego powodu. Świadcowi co prawda udało się uciec z klatki schodowej, jednak widział fazę początkową zdarzenia, a także widział stan pokrzywdzonego bezpośrednio po pobiciu. Świadek ponadto wskazał, iż uciekł bo „czuł zagrożenie” ze strony oskarżonego i jego kolegów. Powyższe świadczy, iż postawa oskarżonego nie wskazywała aby chciał on cokolwiek z kimkolwiek w sposób pokojowy wyjaśniać. Świadek oświadczył, iż zarówno on jak i pokrzywdzony nie brali udziału w zdarzeniu mającym miejsce w dniu 24 marca 2013 roku. Świadek podał natomiast, iż zna M. B. (1) jednak nie był świadomy, że M. B. (1) jest w konflikcie z D. K. (1). Zeznania świadka wykluczają zatem, aby oskarżony miał prawo twierdzić, iż musi z poszkodowanym bądź jego kolegą cokolwiek wyjaśniać, a tym bardziej bić się z nim. (k. 14 – 14v, 26 – 27 akt XIV 581/13, k. 112 - 113).

Zeznania zarówno pokrzywdzonego D. B. jak i B. K. złożone w trakcie postępowania przygotowawczego potwierdzają, iż nie znali oskarżonego ani jego kolegów, ponieważ dopiero przeprowadzenie licznych czynności wyjaśniających udało się ustalić tożsamość sprawców pobicia D. B.. (k. 4 – 112 akt. XIV K 581/13)

W sprawie zeznania złożyli wszyscy trzej uczestnicy pobicia D. B. tj. A. R., D. K. (1) oraz M. Z..

W toku postępowania przygotowawczego świadek M. Z. przyznał się do pobicia D. B., jednak nie złożył wyjaśnień w sprawie twierdząc, że nie pamięta przebiegu zdarzenia (k. k. 85 – 86 akt. XIV 581/13). W trakcie przesłuchania na rozprawie świadek zeznawał, jednak w sposób chaotyczny i niespójny. Sąd podszedł do ich oceny z dużą ostrożnością, po pierwsze dlatego, że świadek był znajomym oskarżonego, a nadto, że już został skazany prawomocnie za ten czyn. Zeznania świadka nie były zbieżne z zebraniem materiałem dowodowym w sprawie, w zakresie przyczyny pobicia D. B.. Świadek bowiem twierdził, że pokrzywdzony pisał sms-y do dziewczyny D. K. (1), D. K. (2), a jak wynika z zeznań pozostałych świadków, robił to M. B. (1) nieobecny na miejscu zdarzenia. Świadek przyznał natomiast, że wraz z O. B. bił pokrzywdzonego. Świadek twierdził, że poszkodowanego bili tylko rękami, nie kopiąc, co stoi w sprzeczności m.in. z zeznaniami O. B. oraz pokrzywdzonego. Za wiarygodne zatem organ orzekający uznał te jego twierdzenia, w których podawał, że w chwili pobicia D. B. razem z O. B., A. R. i D. K. (1) był na miejscu zdarzenia, tj. na ul. (...). W pozostałym zakresie, organ I instancji uznał twierdzenia świadka za niewiarygodne.

Świadek D. K. (1) jako inicjator całego zajścia na rozprawie potwierdził, że wraz z A. R., M. Z. oraz O. B. pojechali w dniu 25 marca 2013 roku pod dom M. K.. Świadek zeznał, że jechali tam z zamiarem wyjaśnienia nieporozumień z M. B. (1), bo dzień wcześniej w/w wraz z kolegami gonił go po W.. Świadek nie potrafił wskazać powodu pobicia D. B.. Zdaniem świadka, z uwagi na młody wiek został on zmanipulowany przez A. R.. Świadek podał, że nie był naocznym świadkiem samego pobicia, bo w tym czasie wraz z A. R. gonił B. K.. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka. Za wiarygodne Sąd uznał te jego twierdzenia, w których podawał, że w chwili pobicia D. B. razem z O. B., A. R. i D. K. (1) był na miejscu zdarzenia, tj. na ul. (...), a także, że gonił B. K.. W pozostałym zakresie, Sąd uznał twierdzenia świadka za niewiarygodne, mające na celu umniejszenie swojego udziału w pobiciu.

Zeznający na rozprawie świadek A. R. zakwestionował treść obszernych wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Świadek zeznał, iż był zastraszony i pobity przez Policję. Świadek podał, że przedmiotowe zeznania zostały spreparowane przez Policję i do ich podpisania został zmuszony. Zeznając odnośnie pobicia D. B. świadek bardzo lakonicznie opisał całe zdarzenie. Świadek zeznał, że uderzył pokrzywdzonego w twarz w wyniku czego „nic się nie stało”, a następnie wraz z kolegami wybiegł z klatki, wsiedli do samochodu i się rozjechali. Świadek ponadto zeznał, że oskarżonemu B. powiedział, że na ul. (...) jadą spotkać się ze znajomymi.

W związku z zeznaniami A. R., Sąd skonfrontował zeznania świadka R. oraz funkcjonariuszy policji M. B. (2) (k. 314 – 315) i M. P. (k. 330v - 331). W/w funkcjonariusze przeprowadzali z udziałem A. R. czynności. Funkcjonariusz Policji

M. P. sporządziła protokół z przesłuchania świadka (k. 65 – 72 akt XIV K 581/13), natomiast funkcjonariusz M. B. (2) sporządził notatkę urzędową z dnia 27 marca 2013 roku (k. 42 – 44 akt XIV K 581/13). Treść obu dokumentów świadek R. zakwestionował twierdząc zeznania znajdujące się w protokole z przesłuchania na k. 65 – 71 „już na niego czekały”, a na komisariacie nic nie powiedział. W trakcie przesłuchania funkcjonariusza M. P. oraz funkcjonariusza M. B. (2) świadek A. R. oświadczył, że w/w funkcjonariusze go nie bili, bił go natomiast nieustalony policjant.

Świadek M. P. zeznała, iż każdy protokół z przesłuchania sporządzała samodzielnie od początku do końca, wyłącznie na podstawie wypowiedzianych przez podejrzanego słów. Świadek podkreśliła, iż nie ma możliwości przeprowadzenia podwójnych czynności przesłuchania z podejrzanym, w aktach mogła się znajdować jedynie notatka z rozpytania, na podstawie której podejrzanemu zadawała pytania. (k. 330v - 331)

Funkcjonariusz M. B. (2) w trakcie konfrontacji ze świadkiem A. R. zeznał, iż notatkę sporządził sam na podstawie rozmowy z A. R. w KP W. (k. 314). Świadek zaznaczył, iż notatka jest szczegółowa i nie było potrzeby żeby cokolwiek wymyślać. Świadek B. wskazał, iż w trakcie zatrzymania A. R. był spokojny więc nie stosowano wobec niego środków przymusu m.in. kajdanek. Świadek B. co prawda nie wykluczył, że inny policjant mógł wejść do pokoju, w którym przebywał A. R., kiedy zanosił protokół zatrzymania i notatkę dyżurnemu, jednak w ocenie Sądu nie ma żadnych dowodów że tak było. Świadek R. nie zgłosił w/w funkcjonariuszom, że doświadczył przemocy ze strony nieznanego policjanta, co podważa wiarygodność jego zeznań. (k. 314 – 315)

Zeznania funkcjonariuszy M. P. i M. B. (2), Sąd uznał za jasne, logiczne i wiarygodne. A. R. w trakcie konfrontacji z policjantami nie przekonał Sądu co do swojej wersji wydarzeń z dnia jego zatrzymania.

W zakresie twierdzeń świadka A. R. nt. stosowania przez funkcjonariuszy Policji przemocy wobec niego w trakcie postępowania przygotowawczego zeznawała jego matka, W. R. (k. 313v – 314). Jednak zeznania świadka opierały się wyłącznie na tym co powiedział świadkowi syn. Świadek bowiem nie była obecna przy czynnościach z udziałem Policji oraz jej syna. Świadek ponadto zeznała, iż nie widziała u syna żadnych obrażeń na ciele wskazujących, aby Policja stosowała wobec niego przemoc. Sąd przyznał zeznaniom świadka W. R. przymiot wiarygodności, w zakresie w jakim zrelacjonowała co mówił do niej syn po zdarzeniu oraz stanu zdrowia syna po jego zatrzymaniu.

Odnosnie stosowania przemocy przez funkcjonariuszy Policji wobec A. R., zeznawała również dziewczyna A. R., K. S. (k. 331 – 331v). Świadek, podobnie jak matka A. R., w zeznaniach powtórzyła jedynie informacje, które usłyszała od swojego chłopaka. W pozostałym zakresie zeznania świadka były nieistotne dla sprawy gdyż o pobiciu D. B. długo nic nie wiedziała, a samego pokrzywdzonego nie знаła.

W ocenie Sądu, A. R. chcąc wzbudzić wśród najbliższych litość i odwrócić ich uwagę od meritum sprawy, wymyślił historię o stosujących wobec niego przemoc funkcjonariuszach Policji.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż notatka urzędowa oraz protokół przesłuchania są bardzo szczegółowe i niemożliwym jest aby zostały spreparowane na potrzeby przedmiotowego postępowania. Podobnie obszernie zeznawał w postępowaniu przygotowawczym D. K. (1), który nie zgłaszał zastrzeżeń co do formy przesłuchania. Świadek A. R. mógł zgłosić zastrzeżenia co do działań Policji już w postępowaniu XIV K 581/13 zarówno prokuratorowi nadzorującemu dochodzenie Policji jak i Sądowi, jednak tego nie uczynił. Stąd w ocenie Sądu, zeznania świadka A. R. w zakresie w jakim podważają treść w/w dokumentów należy uznać za niewiarygodne.

Ostatecznie Sąd uznał protokoły oraz notatki urzędowe sporządzone w toku postępowania przygotowawczego za prawdziwe i rzetelne (k. 4, k. 5-6, k.7,k. 16, k. 20, k. 21, k. 22 – 24, k. 28, k. 32, k. 33 – 39, k. 40, k. 41, k. 42 – 45, k. 46, k. 47 – 48, k. 49, k. 50 -51, k. 52 – 53, k. 92 – 107, k. 109 – 110, k. 112 akt. XIV K 581/13).

Odnosnie zeznań świadka A. R. dotyczących samego zdarzenia, Sąd uznał je za nieszczerze i niespójne. Świadek A. R. w swoich zeznaniach skupił się przede wszystkim na wymaginowanej krzywdzie, której miał doznać ze strony Policji, chcąc odsunąć od siebie poczucie odpowiedzialności za ciężkie pobicie pokrzywdzonego. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka jedynie w zakresie w jakim potwierdził, iż w dniu 25 marca 2013 roku wraz z D. K. (3), M. Z. oraz

O. B. byli na miejscu zdarzenia tj. przy ul. (...). Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w pozostałym zakresie gdyż nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym zebrany w sprawie. W ocenie Sądu dużo większy walor dowodowy mają obszerne zeznania A. R. złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Zeznania J. B., ojca pokrzywdzonego, Sąd uznał za istotne w zakresie w jakim oddają stan w jakim znajdował się jego syn po pobiciu oraz jak pokrzywdzony funkcjonuje obecnie. Z zeznań świadka wynika, iż syn nadal ma traumę po pobiciu, jednak mimo to realizuje obowiązek szkolny i stara się normalnie funkcjonować. W ocenie Sądu zeznania świadka należy uznać za szczere, spójne i rzeczowe. (k. 2 – 2v akt XIV 581/13, k. 225 – 226)

Wyjaśnienia oskarżonego O. B. złożone na rozprawie, których osią było forsowanie linii, że nie brał on udziału w pobiciu tylko w bójce Sąd uznał za nieszczerze i nakierowane na zmniejszenie własnej odpowiedzialności. Ponadto w wyjaśnieniach oskarżonego złożonych na rozprawie panuje chaos. Oskarżony dokładnie wiedział po co jedzie na ul. (...). Miał wziąć udział w bójce z „chłopakami z N.”. Oskarżony w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, iż w czasie rozmowy z A. R. przez „pomogę” rozumiał że trzeba się z kimś bić, a nie ustnie cokolwiek wyjaśniać jak twierdził na rozprawie. Bezsprzecznie na miejscu zdarzenia nie zjawiała się wielka, 40-osobowa grupa „chłopaków z N.”, tylko dwójka młodych chłopców, którzy udawali się z wizytą do swojej koleżanki. Oskarżony sam zeznał, że przed samym pobiciem D. B. bez celu kręcili się po osiedlu ok. 30-40 minut, byli zatem zniecierpliwieni. (k. 51 - 54)

Wspólnym punktem argumentacji oskarżonego O. B. i A. R. były rzekome naciski ze strony Policji, aby składali wyjaśnienia o określonej treści. Twierdzeń tych nie potwierdził dowód z konfrontacji świadków, co zostało już powyżej omówione. Zdaniem Sądu, należy z całą stanowczością stwierdzić, że oskarżony (razem z A. R., D. K. (1) i M. Z.) był aktywny podczas zdarzenia i zachował się dokładnie tak, jak zostało ustalone w wyroku i stanie faktycznym. Powyższe stoi oczywiście w sprzeczności z jego depozycjami, nie mogło być inaczej, albowiem od wyniku tego procesu zależy wiele kwestii prawnych natury odszkodowawczej.

W sprawie zeznania złożyły również M. K. i D. K. (2) (k. 331v – 332). M. K. potwierdziła w swoich zeznaniach, że w dniu zdarzenia była umówiona z D. B. i B. K. (k. 331v). Do spotkania nie doszło, ponieważ zniecierpliwiona czekaniem na kolegów wyszła z domu na inne spotkanie. Świadek potwierdziła, iż D. K. (1) był zazdrosny o jej siostrę, ale nie potrafiła podać szczegółów. Natomiast świadek D. K. (2) potwierdziła, iż D. K. (1) był zazdrosny o nią z uwagi na jej kontakt z M. B. (1). Świadek zeznała, iż D. B. oraz B. K. byli znajomymi M. B. (1), jednak o jej kontakty z nimi D. K. (1) nie był zazdrosny. Zeznania sióstr M. i D. K. (2) były istotne dla ustalenia źródła ewentualnego konfliktu pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym oraz wyjaśnienia czy M. K. celowo zaprosiła D. B. i B. K. aby „wystawić ich” oskarżonemu i jego kolegom. Zeznania D. K. (2) bezsprzecznie potwierdziły, że konflikt istniał wyłącznie między D. K. (1) i M. B. (1), w którym D. B. nie uczestniczył. Zeznania M. K. były niejasne. Świadek w przeciwieństwie do swojej siostry nie pamiętała zbyt wiele. Co istotne świadek zeznała, że nie pamiętała czy w dniu zdarzenia prosiła innych chłopaków, aby przyjechali pod jej blok. Sąd dał więc wiarę jej zeznaniom jedynie w zakresie w jakim potwierdzały, że umówiła się z D. B. oraz B. K. w dniu i miejscu zdarzenia. Natomiast zeznania D. K. (2), Sąd uznał za wiarygodne i jasne. (k. 332)

W depozycjach oskarżonego oraz świadków A. R., M. Z., D. K. (1), B. K., M. K., D. K. (2) pojawiały się rozbieżności co do genezy zdarzenia z dnia 25 marca 2013 roku. Jednak żaden z powyższych świadków nie wskazał aby pokrzywdzony był z kimkolwiek w konflikcie, bądź zrobił komukolwiek krzywdę czy przykrość. Pomimo, iż świadkowie, w tym przede wszystkim sprawcy pobicia, wiele w swoich zeznaniach poświęcali zdarzeniu z dnia poprzedniego, próżno jednak upatrywać w nim przyczyny pobicia pokrzywdzonego.

Nie budziły żadnych zastrzeżeń, co do swej prawdziwości i rzetelności, ujawnione w toku rozprawy pozostałe dokumenty, dotąd nieomówione, a zwłaszcza dokumentacja medyczna pokrzywdzonego oraz jego obdukcja, które mają znaczny walor dowodowy. W/w dokumenty obrazują bowiem w jak ciężki stanie był pokrzywdzony po pobiciu. Opinia biegłego chirurga została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny oraz w formie określonej w stosownych regulacjach prawnych (k. 109 – 110).

W świetle zgromadzonego i przeanalizowanego wyżej materiału dowodowego, nie ulega wątpliwości, że oskarżony O. B. w dniu 25 marca 2013 roku wziął udział w pobiciu pokrzywdzonego D. B.. W ocenie Sądu zdarzenie z dnia 25 marca 2013 roku było pobiciem, a nie jak twierdzi oskarżony bójką. Znamię udziału w pobiciu wypełnia nie tylko zadawanie ciosów, lecz także wszelkie inne formy zachowania ale tylko takie, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia jak np. podawanie niebezpiecznych przedmiotów (narzędzi), przytrzymywanie ofiary, blokowanie drogi ucieczki itp. (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13 grudnia 2012 roku, II Aka 359/12, LEX nr 1246967), czy zwiększania przewagi napastników i przez to ułatwiania im dokonania pobicia, zadawania razów, wzmagające niebezpieczeństwo nastąpienia skutków w zdrowiu ofiar (wyrok SA w Krakowie z dnia 12 października 2000 roku, II Aka 169/00, KZS 2000, nr 11, poz. 42). Udział ten nie musi zatem polegać na biciu czy kopaniu pokrzywdzonego, lecz może wyrażać się w jakikolwiek inny sposób akceptujący takie działanie (wyrok SA w Gdańsku z dnia 24 listopada 1994 roku, II AkR 365/94, Prok. i Pr. – wkł. 1995, nr 7-8, poz. 19). Podmiotem odpowiedzialności jest bowiem biorący udział w bójce lub pobiciu, niezależnie od tego czy konkretnie jego zachowanie i osobisty udział wykazują cechy działania niebezpiecznego dla życia i zdrowia, czyli niezależnie czy można mu przypisać zadawanie ciosów, w tym powodujących określone następstwa z § 2 i 3 art. 158 k.k. Dlatego w ocenie Sądu, O. B. bezsprzecznie brał udział w pobiciu D. B. bez względu na to jaką ilość uderzeń bądź kopnięć zadał pokrzywdzonemu. Oskarżony, jak sam przyznał swoimi ciosami, przewrócił pokrzywdzonego. Oskarżony wraz z kolegami znajdował się w zdecydowanej przewadze nad pokrzywdzonym. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego w pobiciu uczestniczyli wszyscy, jednak najwięcej ciosów pokrzywdzonemu zadał O. B. i M. Z., ponieważ D. K. (1) i A. R. w trakcie zdarzenia gonili równolegle B. K., a po powrocie blokowali wejście do klatki. Należy również podkreślić, iż poza O. B., A. R., D. K. (1) i M. Z. w pobliskim garażu znajdowało się jeszcze około 5 – 6 osób zwerbowanych do udziału w ewentualnej bójce z „chłopakami z N.”.

Orzekając w przedmiocie dolegliwości penalnej Sąd uznał, że kara za przypisane oskarżonemu przestępstwo powinna być adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Sąd wziął jednak pod uwagę, iż chwili popełnienia czynu oskarżony był zgodnie z art. 115 § 10 k.k. sprawcą młodocianym. Stąd wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywą określoną w art. 54 § 1 k.k. A zatem wymierzona oskarżonemu kara miała mieć przede wszystkim charakter wychowawczy.

Zdaniem Sądu, czyn oskarżonego wykazuje znaczny ładunek społecznej szkodliwości, jako skierowany przeciwko życiu i zdrowiu poszkodowanego. Na stopień ten wpłynęły następujące okoliczności: znaczna postać zamiaru bezpośredniego, fakt spowodowania u pokrzywdzonego tak poważnych obrażeń ciała, które doprowadziły go do utraty śledzony. Oskarżony brał udział w pobiciu D. B., ponieważ poprosił go o to A. R. „z którym należało się liczyć”. Takie zachowanie oskarżonego zasługuje na wyjątkowe potępienie. Pobicie drugiego, nieznanego człowieka tylko dlatego, że poprosił o to kolega „z którym należy się liczyć”, w ocenie Sądu świadczy o wyjątkowym braku u oskarżonego wyobraźni, a także zwyczajnej empatii w stosunku do drugiego człowieka. Takiego zachowania nie tłumaczy młody wiek oskarżonego w chwili popełnienia czynu. Stopień winy również należy uznać zatem za znaczny. Oskarżony nie dał posłuchu normom prawnym chroniącym najbardziej wartościowych dóbr społecznych – życie drugiego człowieka.

W orzecznictwie przyjmuje się konsekwentnie, że art. 54 k.k. nie zawiera dyrektywy pobłażliwego czy nawet łagodniejszego traktowania sprawców. Względ na potrzebę zresocjalizowania młodocianego może niekiedy wręcz wymagać dłuższego oddziaływania, co powinno być wzięte pod uwagę przez sąd w pierwszej kolejności (np. wyrok SA w Katowicach z 30 grudnia 2004 r., II AKa 435/04, LEX nr 151782; wyrok SA w Krakowie z 16 lutego 2005 r., II AKa 19/05, OSA 2006, z. 4, poz. 21; wyrok SA w Katowicach z 2 czerwca 2005 r, i inne). Nieadekwatność kary do popełnionego czynu zabronionego może prowadzić do tego, że "zamiast korygować osobowość sprawcy, utwierdziłoby go w przekonaniu o bezkarności, celowości wykręcania się od odpowiedzialności, a więc utrwałoby jego aspołeczne cechy, zamiast je eliminować" (wyrok SA w Krakowie z 17 maja 1995 r., II AKr 91/95, KZS 1995, z. 6, poz. 28). Słusznie zauważa się, że z art. 54 k.k. bynajmniej nie wynika prymat kar wolnościowych lub kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Względły wychowawcze mogą bowiem niekiedy właśnie wymagać orzeczenia kary izolacyjnej, gdyż nadmierne złagodzenie kary może prowadzić do pogłębienia procesu demoralizacji (por. wyrok SA we Wrocławiu z 23 lutego 2006 r., II AKa 17/06, OSA 2006, z. 5, poz. 23;

wyrok SA w Gdańsku z 28 grudnia 2010 r., II AKa 340/10, POSAG 2012, nr 2, poz. 4). Dlatego też w oparciu o przesłanki przy ustalaniu kary młodocianemu sprawcy, biorąc pod uwagę stopień jego zdemoralizowania, tryb życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowanie się po jego popełnieniu, motywy i sposoby działania, czynniki te mogą przeważać tak dalece, że zasadne będzie wymierzenie takiemu sprawcy kary nawet w górnych granicach ustawowego zagrożenia.

W ocenie Sądu wnioskowane przez oskarżonego i jego obrońcę umorzenie postępowania wraz z zapłatą na rzecz pokrzywdzonego nawiązki, byłoby zbyt łagodną dolegliwością penalną dla oskarżonego, gdyż nie można tracić z pola widzenia faktu, iż D. B. w wyniku pobicia odniósł bardzo poważne obrażenia. Charakter obrażeń pokrzywdzonego wskazuje, że uszkodzeniu mogły równie dobrze ulec innego jego ograny, takie bez których nie mógłby żyć.

Sąd wymierzył oskarżonemu O. B. karę 12 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w stosunku 40 godzin miesięcznie. Zgodnie z art. 4 § 1 k.k. Sąd zastosował wobec oskarżonego przepisy ustawy karnej dla niego względniejszej, tj. przepisy Kodeksu karnego obowiązujące do 1 lipca 2015 roku. Zgodnie bowiem z przepisami obowiązującymi po 1 lipca 2015 roku karę ograniczenia wolności można obecnie orzec nawet na okres 2 lat. Oskarżony jest osobą młodą, studiuje, wykonywanie kary z pewnością nie zdezorganizuje mu toku studiów, a wpłynie na jego postawę na przyszłość. Oskarżony dotąd nie odczuł trudu pracy fizycznej, był wychowywany w warunkach luksusowych, powinien odpowiedzieć za zło, które wyrządził D. B. w sposób adekwatny do powagi swojego czynu.

Sąd uznał, iż zasadnym jest orzeczenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej środka kompensacyjnego tj. nawiązki w wysokości 5000 zł. Oskarżyciel publiczny oraz oskarżyciel posiłkowy wnosili o nawiązkę w wysokości 3000 zł, jednak oskarżony sam zaproponował wyższą kwotę nawiązki, w związku z powyższym Sąd przychylił się do tej propozycji.

R. Sąd wymierzył oskarżonemu karę surowszą niż w wyroku nakazowym z dnia 10 grudnia 2013 roku (40 godzin ograniczenia wolności w stosunku miesięcznym zamiast 30 godzin). Jednak w przypadku rozpatrywania sprawy od początku w skutek prawidłowo wniesionego sprzeciwu powstaje sytuacja, jakby wyrok nakazowy nie był w ogóle nigdy wydany. W tym postępowaniu nie występuje tzw. reformationis in peius (zakaz pogarszania sytuacji obwinionego), co oznacza, że wymiar kary w postępowaniu sądowym może być surowszy niż w wymierzonym wyroku nakazowym.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych, określając, że wchodzące w ich skład wydatki poniesie Skarb Państwa. Zwolnienie od kosztów podyktowane jest zasadą słuszności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w wyroku.